

Odejdzie z pracy fachowca znającego swoje zadania i konieczność wprowadzenia kogoś innego na jego miejsce oznacza osłabienie tempa produkcji. Strata jakiej ponosi z tytułu fluktuacji nasza budowa szczegółowo nikt nie obliczał, ale wiadomo, że są one nie małe. W 1973 r. w „Beton-Stalu” przyjęto 421, a zwolniono 636 pracowników (stan zatrudnienia na koniec roku — 1324). W „Energomontażu” — na zatrudnionych (na koniec roku) 907 pracowników, przyjęto 990 — odeszło z budowy 1.257. Podobnie przedstawia się sytuacja w „Elektrobudowie” i „Hydrocentrum”.

Komitet Zakładowy PZPR dokonując analizy polityki kadrowej w tych czterech przedsiębiorstwach stwierdził, że najczęściej zmieniają pracę ludzie o najniższych kwalifikacjach.

Z prac KZ PZPR

Dlaczego odchodzą?

Stąd potrzebna większa troska o przyuczenie do zawodu, organizowanie kursów, stwarzanie możliwości zdobywania wiedzy.

Duży związek ze zjawiskiem fluktuacji ma też

opieka nad nowo przyjętymi do pracy ze strony zarówno administracji zakładu jak i organizacji społeczno-politycznych. Konieczne jest stworzenie takiego systemu, w którym

nowo zatrudniony mógłby szybko pracować efektywnie.

Na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdzono m.in., że wpływ na ograniczenie rozmiarów zjaw-

iska płynności kadr ma także szereg innych czynników, wymienimy system awansowania, a nawet... sposób załatwiania interesantów w biurach.

Wiadomo, że stabilna załoga — to połowa gwarancji sukcesów produkcyjnych. Problemy fluktuacji kadr są na tyle ważne ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia, że zostanie im poświęcone Plenum Komitetu Powiatowego PZPR. Komitet Zakładowy Placu Budowy przedłożył instancji powiatowej szereg wniosków w zakresie polityki kadrowej. Część z nich z pewnością znajdzie się w programie działania opracowanym przez Komitet Powiatowy.

Po Konferencji Wojewódzkiej ZMS

ORGANIZACJE Powiatowej ZMS na X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Kielcach reprezentował m.in. pracownik naszej elektrowni inż. Andrzej MAŁIK. Poprosiliśmy Go o podzielenie się wrażeniami z jej przebiegu.



Była to jubileuszowa Konferencja i z tej racji miała wyjątkowo uroczysty charakter. Uczestniczyli w niej: I Sekretarz KW PZPR, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach — tow. Aleksander Zarajczyk, Wojewoda Kielecki — tow. Antoni Polowiński, Sekretarz RG FSZMP — tow. Jan Kania, przewodniczący WKSD — Eugeniusz Kot, kierownik Wydziału Propagandy ZG ZMS — tow. Marek Manowicki, przewodniczący RW FSZMP — tow. Antoni Baryla, Komendant Chorągwi Kieleckiej ZHP — Marian Surma oraz przewodniczący rad powiatowych i miejskich FS ZMP.

W dowód uznania za do tychczasowy wkład organizacji w zakresie budownictwa socjalistycznego w naszym województwie, Sztandar ZW ZMS udekorowany został przez tow. Aleksandra Zarajczyka odznaczeniem „Za Zasługi dla Kielecczyzny” a wyróżniającym się w pracy towarzyszącym wręczono odznaczenia powiatowe i organizacyjne. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał m.in. przewodniczący ZP ZMS w Kozienicach — tow. Jerzy Szczypior.

Po części oficjalnej delegacji przystąpili do obrad w pięciu zespołach problemowych. Podział ten pozwolił na szersze omówienie zagadnień i tematów.

Dyskutując problemy kształtowania postaw młodego pokolenia w duchu marksizmu i leninizmu zwracano szczególną uwagę na wypracowywanie nowych form działalności Uniwersytetów Robotniczych ZMS oraz na wyzwalanie i kształtowanie aktywności społeczno-zawodowej młodzieży.

Program „Młodzież dla postępu” został już dostatecznie spopularyzowany. Efekty jakie przynosi na

co dzień liczyć można w milionach złotych. Jest to najlepsza wizytówka naszej organizacji. W dyskusji wnioskowano rozpropagowanie nowej formy działania jaką jest Indeks Pol ska 2000, na całą młodzież i wszystkich pracowników.

Bardzo szeroko omawiano sprawy programowania i organizowania wypoczynku po pracy. Postulowano tworzenie we wszystkich zakładach pracy ognisk KFiT oraz dalsze doskonalenie i rozwijanie form i metod pracy z aktywnym odpowiedzialnym za właściwą realizację ZMS-owskiego programu na rzecz krzewienia kultury, sportu i turystyki wśród młodego pokolenia.

Dyskutując nad podnoszeniem kwalifikacji ogólnej i zawodowej, delegaci zwracali uwagę na niezbyt jeszcze dopracowane formy z młodzieżą. Postulowano pełniejsze wprowadzenie w życie programu adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży we wszystkich zakładach pracy.

Jedną z tych ustalonych i podkreślanych w postanowieniach Partii było stwierdzenie, że utrzymanie i przyspieszenie dynamicznego tempa rozwoju kraju, zależy w głównej mierze od poziomu wiedzy, wykształcenia i kultury społeczeństwa. Elementy te stanowią o poziomie społecznej wydajności ogółu zatrudnionych i uczących się obywateli naszego kraju. Nasza organizacja powinna jako jedno z naczelnych zadań postawić przed swoimi członkami wymóg kształcenia i podnoszenia kwalifikacji. W tej dziedzinie ZMS ma już znaczne osiągnięcia. Chodzi tylko o to, czy dawniej wypracowane formy zdadzą egzamin również w przyszłości.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji umacnianiu i doskonaleniu społecznych funkcji związku. Podkreślano konieczność oparcia na szerszą działalność na systemie zadaniowym i uznaniu go jako obowiązujący wszystkie instancje od Zarządu Zakładowego poczynając a na Zarządzie Wojewódzkim kończąc.

W pracy z aktywnym społecznym wskazano na konieczność właściwego przygotowania do wywiązywania się z przyjętych zadań i w związku z tym na właściwy dobór ludzi do pełnienia konkretnych funkcji, oraz na stały kontakt instancji z aktywnym wszy-

stkich szczebli. Problematyka konferencji była bardzo bogata i trudno jest ją szerzej omówić. Postawione postulaty stanowią podstawę uchwał, które obowiązywać nas będą przez najbliższe dwa lata.

budujemy elektrownię

GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE” KOZIENICE ROK II 1-15 LUTY Nr 3 (18)/74

II Etap Budowy

W dalszym ciągu przy-padkowość dostaw stanowi najpoważniejsze utrudnienie w pracy Odcinka Maszynowego. Brak jest różnego rodzaju rurociągów i armatury w obrębie turbin. Nie pozwala to w niektórych miejscach na zakończenie, w innych uniemożliwia rozpoczęcie montażu.

Na Odcinku Kotłowym trwa montaż części ciśnieniowej VI kotła, przy dużej jednoczesności montażu urządzeń pomocniczych. Próba wodna VI kotła przewidziana jest na dzień 15 marca br.

W bloku VII montowana jest komora paleniskowa. Rozpoczęto już montaż drugiego ciągu.

W bloku VIII wciągnięty został walczyk, zmontowa-

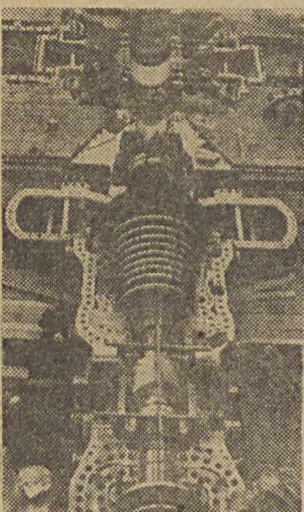
ne zawieszenie główne kotła. Zaawansowany jest też montaż młynów.

Na wysokości VI bloku brygady Odcinka Pomocniczego montują elektrofiltr. Zaawansowana jest lewa komora, zablokowano kanały dolotowe, trwa regulacja i centrowanie wentylatorów ciągu. Brak drobnych elementów dostarczanych przez Zakłady „Pioma” w Piotrkowie uniemożliwia zakończenie montażu komory.

Miedzy blokiem V a VI montowana jest klatka schodowa. Przy bloku VII ekipy Odcinka Pomocniczego wykonują podesty a w bloku VIII trwa wykańczanie stropów, montaż bunkrów węglowych. Konstrukcję budynku usług wzniesiono do wysokości 19 m.

Po udostępnieniu frontu robót przez „Beton-Stal”, „Energomontaż” przystąpi

do montażu centralnej sprężarki. Już teraz zauważono pierwsze niedokładności projektu — brak jest np. kanału dla rurociągu łączącego sprężarkownię z elektrofiltrem. Myślimy, że apel o przyspieszenie wykonania podtorzy suwnicy spotka się ze zrozumieniem ze strony „Beton-



Stalu”. Od uruchomienia suwnicy zależy montaż sprężarkowni.

Na początku stycznia „Beton-Stal” odczuwał brak stali. Obecnie już ten problem rozwiązano. W chwili gdy gazeta znajduje się w drukarni trwać będzie betonowanie fundamentów VII turbiny. Jednocześnie wykonuje się fundamenty pod blok VIII. Prowadzenie dużego zakresu robót umożliwia utrzymanie pełnego stanu zatrudnienia. Kierownictwo KR-1 spodziewając się uszczuplenia załogi w chwili rozpoczęcia prac polowych zabiega o wykonanie w okresie zimy węzła nastawni blokowych. Energomontaż nie może jednak wykonać stropów i przekazać frontu robót murarzom z powodu braku wibroizolatorów i belek stropowych.

Ze względu na konieczność utrzymania tempa prac, przyspieszenie dostaw jest nieodzowne.

Tegoroczna zima — o czym nikogo zapewnić nie trzeba — nie stanowi przeszkody w wykonywaniu prac na otwartym terenie. Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych postanowiło wykorzystać tę szansę rozwijając szerszy front robót. Nie okazało się to w pełni możliwe.

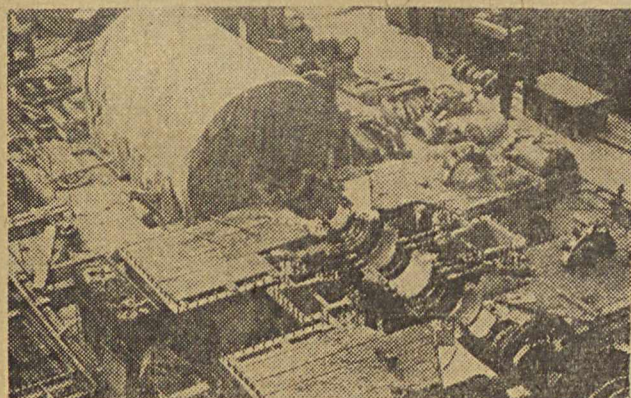
Czynnikami hamującym postęp prac na budowie rozdzielni pary i autoklawizacji Zakładu Betonów Komórkowych jest brak do staw. Przedsiębiorstwo Zaostrzenia Budownictwa, Wytwórnia Hutnicza i Metalowa „Metalbud” Katowice nie dostarczyła 44 szt. zaworów f.218 o różnych przekrojach, brak też 11

LPIP czeka na pomoc

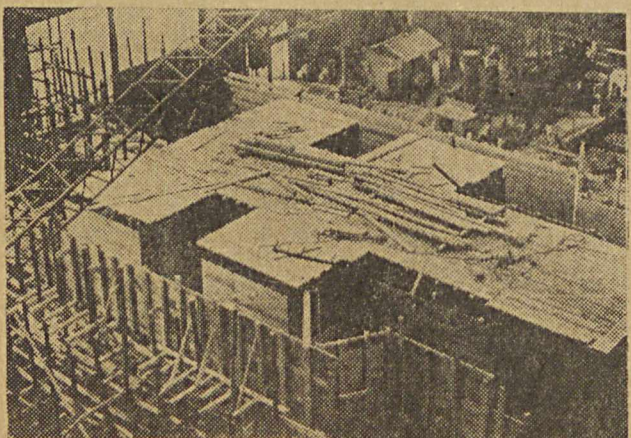
szt. zasuw f.043 Ø 125. Małborska Fabryka Wentylatorów zwleka z dostawą wentylatora WT-20 i armatury.

Od realizacji tych dostaw uzależnione jest uruchomienie Zakładu. Pomoc inwestora — Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych — Puławy powinien okazać się szybka i skuteczna.

Instalatorzy zgłaszają też apel do „Beton-Stalu” o większą mobilizację w zakresie wykonania i montażu podprę w budowie II etapu transportu hydraulicznego na składowisko żużla. O złych warunkach socjalnych LPIP pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie sprawa budowy zaplecza staje się szczególnie istotna. Rozpoczęcie robót związanych z III etapem powoduje konieczność likwidacji dotychczasowego zaplecza. Tymczasem kierownictwo budowy nie ma gdzie przeprowadzić pracowników i przemieścić składowanych materiałów. Budowa zaplecza potrwa minimum pół roku. Należałoby aby „Beton-Stal” przystąpił do niej niezwłocznie.



Montaż urządzeń turbiny VI bloku



Przygotowania do betonowania fundamentu VII turbiny

Patronat młodzieży nad budową Elektrowni w Połańcu

X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS w Kielcach podjęła uchwałę w sprawie objęcia patronatem młodzieżowym budowy Elektrowni „Połaniec”, który stanowić będzie dla całej wojewódzkiej organizacji ZMS zbiorowy Indeks Polska 2000.

Konferencja zobowiązała jednocześnie nowo wybrane władze ZMS, oraz wszystkie instancje terenowe do energicznego i efektywnego rozpoczęcia wszelkich niezbędnych prac przygotowawczych wynikających z przyjętego patronatu.

Ustalono, że w pierwszym półroczu 1974 r. nowo wybrany Zarząd Wojewódzki, na swoim plenarnym posiedzeniu, zatwierdzi ostateczny kształt założeń organizacyjno-programowych oraz wojewódzki sztab patronatu nad budową Elektrowni „Połaniec”.

Przedstawiamy wykonawców

Wizytówka PH Łódź

PRZEDSIĘBIORSTWO Hydrogeologiczne w Łodzi „Hydropol-2”, którego siedziba mieści się przy ul. Nowej Nr 29/31 w Łodzi, wykonuje prace na terenie budowy Elektrowni „Kozienice”.

Dyrektorem Przedsiębiorstwa jest — mgr inż. **Augustyn KIELAK**, Z-ca Dyrektora ds. Technicznych — mgr **Jan MLONEK**, Z-ca Dyrektora ds. Ekonomicznych — **Zdzisław GAJEWICZ**, Głównym Geologiem — mgr inż. **Ludwik BATOLIK**, Głównym Inżynierem Wiercenia — mgr inż. **Zbigniew PYZIK**, Kierownikiem Rejonu Robót Wiertniczych (dla robót specjalnych) nr 3 w Łodzi — inż. **Józef PIOTROWSKI** a Kierownikiem Grupy Robót w Kozienicach — **Wiesław PYTEL**.



Wiesław PYTEL

„Hydropol-2” jest jednym z sześciu przedsiębiorstw hydrogeologicznych zrębowanych w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Hydrogeologicznych w Warszawie, wykonujących roboty hydrogeologiczne i geologiczno-inżynierskie. Zasięg działania Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego w Łodzi obejmuje województwa: łódzkie, m. Łódź, kieleckie oraz północną część województwa katowickiego.

Przedmiotem działania przedsiębiorstwa jest realizowanie wytycznych Zjednoczenia w zakresie polityki gospodarczej i technicznej w skali całej branży hydrogeologicznej i geologicznej i geologiczno-inżynierskiej oraz ogół czynności niezbędnych do wykonania określonych zadań geologicznych w zakresie poszukiwania i rozpoznania

wania wód podziemnych a także ustalanie przydatnych gruntów dla potrzeb budownictwa. Specjalizują się w wierceniach i innych robotach pomocniczych jak prace pomiarowe, laboratoryjne i kameralne związane ze sporządzeniem dokumentacji hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich. Przedsiębiorstwo wykonuje również z ramienia inwestora nadzór nad pracami geologicznymi prowadzonymi przez inne jednostki i reprezentuje inwestora w sprawach geologicznych. W zakres zadań przedsiębiorstwa wchodzi także opracowywanie korekt feratów do projektów badań geologicznych i dokumentacji geologicznych wykonywanych przez inne jednostki, sporządzanie ekspertyz i opinii geologicznych.

Roboty na terenie budowy Elektrowni „Kozienice” Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Łodzi rozpoczęło w roku 1968.

Od początku robót, tj. już od okresu „pionierskiego” pracami geologicznymi kieruje **Wiesław Pytel**.

W pierwszym i drugim etapie budowy Przedsiębiorstwo wykonało wszystkie odcinki wykopów fundamentowych pod budowane obiekty. Obecnie realizuje się wiercenia geologiczno-inżynierskie dla złożeń projektowych fundamentów trzeciego etapu budowy elektrowni oraz wiercenia studni odwadniających i układanie kolektorów odprowadzających wodę z odwodnień.

Za poszczególnie prace odpowiedzialni są brygadziści: — **Leon Rychwalski** — wiercenia studienne, **Henryk Piotrowski** — układka kolektorów i montaż pomp, **Ryszard Olczyk** — wiercenia geologiczno-inżynierskie, **Marian Kamiński** — warsztat elektryczno-mechaniczny i obsługa pomp.

Założenia projektowe geologiczno-inżynierskie wykonane były przez kierownika pracowni projektowej inż. **Tomasza Niechwiejowskiego**. Projektantem robót od wodniennych trzeciego etapu jest geolog Przedsiębiorstwa, mgr inż. **Jan Sek**.

Załoga Przedsiębiorstwa liczy około 750 osób, z te-

go prawie jedna trzecia zatrudnionych pracuje w produkcji. Należy podkreślić stabilność i małą płynność kadr. Duża ilość pracowników podnosi swoje kwalifikacje na studiach zaocznym, bądź w technikach wieczorowych.



Brygada badawcza geologiczno-inżynierska Ryszarda OLCHYKA



Brygada studzienna Leona RYCHWALSKIEGO



Od lewej: Henryk PIOTROWSKI, Antoni STANISZ, Leon RYCHWALSKI, Stanisław KĘPINSKI

nym, bądź w technikach wieczorowych.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki w pracach wykonywanych na terenie budowy elektrowni „Kozienice”, a także coraz lepsze efekty w działalności Przedsiębiorstwa na innych odcinkach, można liczyć się z tym, że w przyszłości, podobnie jak w latach po przednich plany produkcyjne wykonywane będą przed terminem i z nadwyżką.

Co oko popieści...

Jan Kowalczyk — brygadziści monterów demonstruje niepozorne urządzenie — dwie zapadki, dźwignia. Mechanizm ten jednak służy do obracania wirników turbiny przy cen-trowaniu i sprawdzaniu bicia czoł wirników. Jego zastosowanie pozwoliło na znaczne odciążenie suwnicy, przyspieszyło montaż. W pełni zdało egzamin przy montażu VI bloku. Autorami pomysłu są **Jan Kowalczyk** — brygadziści „Energomontażu” — monter — **Józef Gaczi**.

Takich usprawnień na swym koncie brygada ma sporo. Jeszcze w chwili montażu II bloku wraz z kierownikiem Odcinka Maszynowego inż. **Tadeuszem Szumiągą** zaprojektowali ramę do montażu płyt ustawczych turbiny. Zastosowanie ramy zwiększyło szybkość ustawiania płyt, wyeliminowało spawanie, pozwoliło na znaczne oszczędności stali okrągłej.

Na wyeliminowanie cięcia i spawania przy montażu układu przewoźniczego do dmuchania powietrza opracowanie technologiczne demontażu przy pomocy dwu suwnic. Urządzenie w całości jest transportowane na kolejny blok. Przyrząd do podnoszenia wirnika generatora, wraz ze swym brygadziścią, opracował monter **Jan Morgut**. Rozwiązanie okazało się bardzo udane, zredukowało do minimum czas użycia suwnicy przy operacji podnoszenia wirnika, zwiększyło bezpieczeństwo pracy. Korzysta z niego obecnie przy remontach także załoga eksploatacji.

Przyrząd do spawania

O młodzieży... z zażenowaniem

Na Placu Budowy istnieje 8 kół ZMS. Istnieje bar-dziej na papierze, bo o ich działalności od dłuższego czasu głośno, choć istnieją chłubne wyjątki np. organizacja w Bazie Sprężu, to jednak i tu zaczyna się wy-czuwać pewne rozgorzyczenie.

Na temat impasu organizacyjnej działalności powinna wypowiedzieć się sama młodzież. Liczyliśmy na to zachęcając do polemiki na naszych łamach, oferowaliśmy reklamę cię-kawych form pracy. Proponujemy przyjęcie do ubiegłorocznego zebrania przedstawicieli kół — po czym zapadło długotrwałe milczenie.

Zebranie zorganizowano z inspiracji Komitetu Zakładowego PZPR. Wzięli w nim udział przedstawiciele Zarządu Powiatowego ZMS i Elektrowni. Okazało się, że kampania sprawozdawczo-wyborcza przeszła w

kołach ZMS przedsiębiorstwa wykonawczych niemal bez echa. Postanowiono zatem przeprowadzić wybory w kołach i następnie spotkać się wspólnie celem wybrania Zarządu Zakładowego. Do połowy lutego zebrania takie się nie odbyły — z wyjątkiem Bazy Sprężu, która przeprowadziła je w terminie.

Obraz ten byłby całkiem pesymistyczny gdyby nie wyrobione ogólne przeświadczenie — wynik indywidualnych rozmów, że młodzież chętnie pracuje społecznie, chętnie widziaby się w organizacji. Brak tylko koordynacji? Pocucia odpowiedzialności?

Na odpowiedź czekamy od członków organizacji, polecając młodzież z koziennego Placu Budowy baczejniej uwadze powiatowej instancji Związku.

(cal)

Partia w liczbach

Na koniec 1973 roku międzyzakładowa organizacja partyjna liczyła 403 członków i kandydatów na 4429 ogółem zatrudnionych w elektrowni i na placu budowy (Beton-Stal, Energomontaż-Północ, Elektrobudowa i Hydrocentrum). Najliczniej reprezentowana jest POP Elektrowni — 223 członków, a następnie w kolejności: POP „Beton-Stal” — 87 członków, POP „Energomontaż-Północ” — 70 członków, POP „Elektrobudowa” — 17 członków i POP „Hydrocentrum” — 7 towarzyszy.

W szeregu partii zrzeszonych jest 264 robotni-

ków i 137 pracowników umysłowych — w tym 57 inżynierów i ekonomistów oraz 46 techników. Zbyt mało, bo tylko 14, jest w organizacji partyjnej kobiet. Również przedstawiciele ZMS w liczbie 59, zbyt skromnie reprezentowani są w Partii, jest ich przecież tylko w samej Elektrowni około 700.

Z relacji cyfr wynika, że członkowie Partii stanowią 10% całej załogi budowy i eksploatacji. Wniosek stąd, że istnieją możliwości do dalszej rozbudowy organizacji partyjnej, szczególnie w przedsiębiorstwach budowlanych.

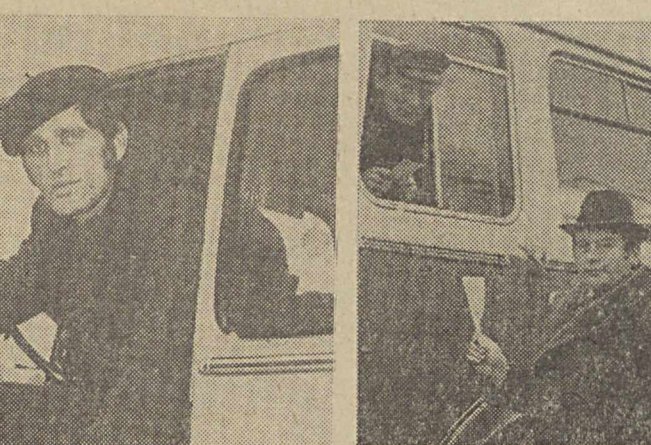
Naśladownictwo wskazane

W poprzednim numerze informowaliśmy o pracy kierowników PKS. Dziś prezentujemy zdjęcia bohaterów tej relacji. Dodajmy, że rządowy apel w sprawie oszczędności paliw i surowców energetycznych spotkał się z dużym oddźwiękiem w szlabie transportu. Trwa kontrola tras, poszukuje się dróg uzyskania oszczędności. W pracy tej pomagają sami kierowcy.

Na zdjęciach:

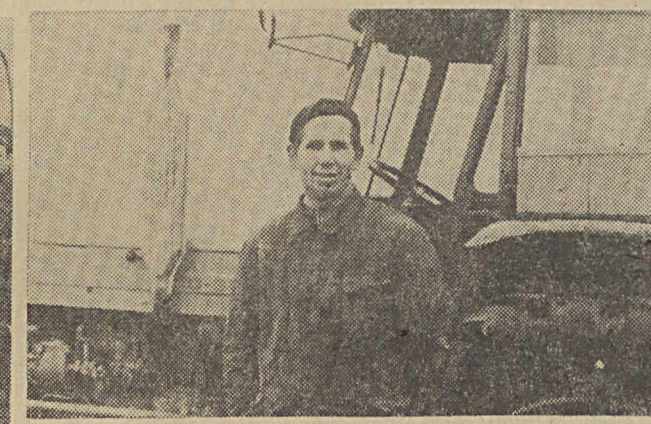


Grupa kierowców autobusów. Stoją od lewej: Henryk Cichoński, Stanisław Chrost, Antoni Neska, Władysław Labiński, Jan Neska, Tadeusz Oberski, Stanisław Paduch



Zbigniew Ocies, kierowca „Nyski”, należy do wyróżniających się kierowców zatrudnionych w przewozach administracyjnych

Autobus odprawia dyspozytor „Beton-Stalu” Henryk Zieliński



Transport wewnętrzny budowy obsługiwany jest przez ciągniki kółek rolniczych. Kierowcy ciągników zyskali sobie dobrą opinię w kierownictwach Odcinków. Na zdjęciu — Kierowca ciągnika Tadeusz Bogucki

PIOTR GINAŁ

W budownictwie pracuje 40 lat i nieźle sobie radzi od początku. Mając 22 lata nadzorował grupę 30 ludzi. W „Beton-Stalu” pracuje od 1959 r. Poprzez budowę w Świerku, Płocku, Pątnowie trafił do Kozienic, w rodzinne strony.



Obecnie pełni funkcje majstra w zakładzie prefabrykacji, zatrudniającym

Sylwetki budowy

54 osoby. Zakład produktu je wyroby betonowe — słupy, belki, płyty stropowe, elementy kanałów c.o. na budowę obiektu głównego, B-17, piekarni i in. Form do wyrobów dostarcza za kładowa stolarnia. Codzienna troska majstra jest zapewnienie odpowiedniej ilości i jakości wyrobów. W oparciu o ten cel wytycza zadania sobie i podległym pracownikom, wśród których szczególną opieką otacza młodych, startujących w zawodzie pracowników, podkreślając, że pierwszą pracą decyduje o przywiązaniu do zawodu.

Za sumienną, solidną pracę Piotr Ginał otrzymał szereg odznak i dyplomów, a ostatnio na uroczystej akademii został udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

STANISŁAW WIECZOREK — spawacz gazowy odcinka kotłowego „Energomontażu — Północ”, z



brygady Tadeusza Popczyka.

W Energomontażu pracuje już od 20 lat. W tym czasie uczestniczył w budowie prawie wszystkich większych obiektów realizowanych przez swoje przedsiębiorstwo, a więc Zakładów Petrochemicznych w Płocku, Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, Elektrociepłowni Sierkierki. Początkowo był monterem a następnie brygadziścią. Kiedy w „Energomontażu” brakowało spawaczy przekwalifikował się i trwa przy tym zawodzie do dziś. Na budowę Elektrowni „Kozienice” oddelegowany został w maju 1971 r. Cieszy się opinią wzorowego pracownika i dobrego kolegi. W przedsiębiorstwie doceniano jego dobrą robotę. Jest posiadaczem wielu odznaczeń. Za Żerań otrzymał brązowy Krzyż Zasługi, za Sierkierki Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi. Na uroczystości 20-lecia „Energomontażu-Północ” odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Praca na budowie „Kozienice” w pełni go satysfakcjonuje. Lubi ostre tempo. Robota jest zorganizowana dobrze, urządzenia dostarczane są na czas i nie ma przestojów. Był jednym z najofiarniejszych realizatorów zobowiązań „Energomontażu-Północ” cztery bloki 200 MW w jednym roku.

Zakładowy Klub Elektrowni w os. Energetyki powiększył się o kawiarnię. Otwarcie lokalu odbyło się na początku bieżącego miesiąca. Dużą atrakcją tej uroczystości były występy wrocławskiego kabaretu „Elita” i zorganizowany wieczorek taneczny. Dodajmy, że estetyczne wnętrza klubowej kawiarenki to zasługa inspektora nadzoru **Wiesława Tuszyńskiego**.

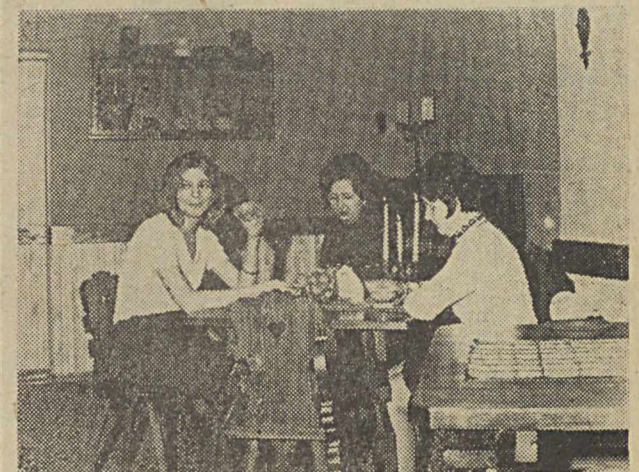
Co słychać

Bufet prowadzi Gminna Spółdzielnia w Kozienicach. Kawiarnia czynna jest codziennie, z wyjątkiem poniedziałków w godzinach 16.00—22.00. Sądymy, że jej uruchomienie pozwoli na ożywienie klubowej działalności. Wybrać się na pewno warto. Nieufnych niech przekona relacja naszego fotoreportera.

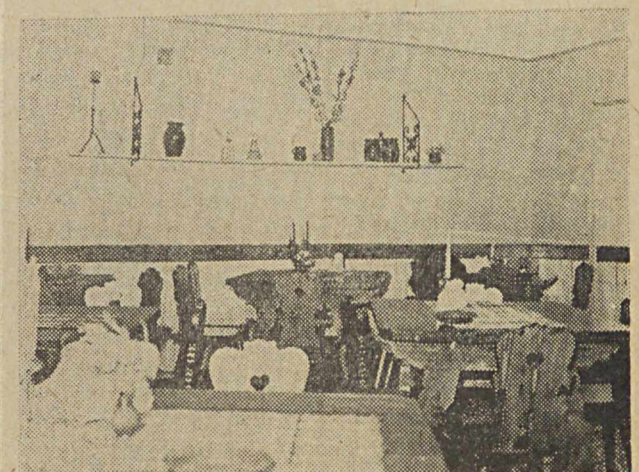
w Klubach



Miło jest pogawędzić w takiej atmosferze



Sympatyczna obsługa



Estetyczne wnętrza

—oO—

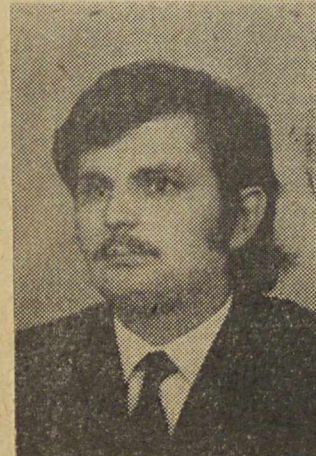
6 lutego 1974 r. w Powiatowym Domu Kultury w Kozienicach odbył się turniej powiatowy XX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, w którym uczestniczyło 18 osób.

W jury zasiadli — mgr Zofia Markowa, mgr Marian Jeziorowski, mgr Marian Staniewicz, dyrektor PDK — **Mirosław Matera** i kierownik ZDK — **Józef Szulkiński**.

Decyzja jury pierwsze miejsce przyznano **Grażynie KURZEKOWSKIEJ** uczennicy Liceum Ogólnokształcącego w Pionkach, drugie **Jackowi DEJNAKOWI** z Technikum Chemicznego w Pionkach, trzecie **Elżbiecie SZAWŁOWSKIEJ** również z Technikum Chemicznego w Pionkach, czwarte i piąte miejsca przyznano uczniom Liceum Ogólnokształcącego w Kozienicach **Dariuszowi SZEWCOWI** i **Jacemu RYCKOWSKIEMU**.

Wymienieni wezmą udział w Olimpiadzie Wojewódzkiej.

MIROSLAW SZEŁIGA — mistrz remontu kotłów rozpoczął pracę w elektrowni „Kozienice” w maju 1972 roku. Pomimo to „zdażył” jeszcze do końca roku złożyć trzy wnioski racjonalizatorskie. Dotyczyły one przyrządu do ściągania i nabijania spręża śrutowego S-50, ściągacza do



demontażu kół zębanych i sprzężonej palcowych, oraz śruby regulującej naciąg łańcucha zgrzeblowego na podajnikach węgla. Prawo

Racjonalizatorzy potrzebni od zaraz

wynalazcze wówczas obowiązujące nie przewidywało obliczania efektów ekonomicznych wynalazków, dlatego nie można podać sum jakie zaoszczędził zakład wprowadzając je. Wnioski zaproponowane przez **Mirosława Szeligę**, dały mu II miejsce w zakładowym turnieju młodych mistrzów techniki.

Racjonalizacja stała się jego hobby. W roku 1973 zgłosił już cztery projekty racjonalizatorskie. Pierwszy, usprawniający urządzenie do grzania łożysk tocznych, daje oszczędności 40 tys. zł w skali rocznej. Zmiana zaprzęgnięcia głównej pompki olejowej wentylatora ciągu spalin pozwala zaoszczędzić 66.688 złotych. Trzeci wniosek dotyczy zabezpieczenia pracy młyna w przypadku awarii przynależnej mu dmuchawy — efekt ekonomiczny 66.700 zł. Jest jeszcze jeden wniosek — zmiana

położenia napędu kłapa na przewodach pyłowych do palników młynów węglowych I i IV. Jego zastosowanie daje oszczędności rzędu 40 tys. zł rocznie. W sumie więc efekty ekonomiczne wszystkich projektów wynoszą około 213 tys. zł. O tym, które to będą najlepsze w tegorocznym turnieju młodych mistrzów techniki, zdecyduje komisja podsumowująca akcję.

Skąd biorą się pomysły? — Jak twierdzi nasz rozmówca, podsuwa je codzienna praca. Potrzebna jest przede wszystkim praktyka i umiejętność obserwowania urządzeń i ludzi je obsługujących. Roboty przybywa a czas nagli. Trzeba szukać ułatwień. Bardzo drobne niekiedy wady konstrukcyjne urządzeń, powodują awarie bądź utrudniają obsługę.

Trzeba je więc umiejętnie wyłowić a następnie prze-mysleć możliwość ich wy-rugowania i pomysł gotowy. Pozostają jeszcze wyliczenia efektów ekonomicznych wniosku. Zgodnie z nowym prawem wynalaz-czyn, obowiązującym spo-dczywa na wnioskodawcy, z tym mam najwięcej kłopotów — nie jestem ekonoma-mistą. Myślę, że podobne zmartwienie mają również inni koledzy racjonalizato-ry. Powołanie zespołu konsultacyjnego, ułatwiłoby nam życie. Wiem z własnego doświadczenia — pracowałem poprzednio w Tu-rowsku — że takie istnieją. Trzeba szukać ułatwień. Przydałoby się również zorganizowanie szkolenia na temat nowego prawa wynalazczego.

T.P.

W magazynie inwestycyjnym panuje ład. Materiały ułożone i oznakowane leżą na swoim miejscu. Czasami nawet zbyt długo, rzecz w tym, że to miejsce piekielnie trudno znaleźć. Tym bardziej gdy brak dowodu przyjęcia magazynowego. W takich przypadkach rezultat przynoszą poszukiwania przypadkowe. Trwa to czasem tydzień, czasem dłużej i dostarcza wielu emocji. Ostatnio trwają poszukiwania stężeń rurowych na Elektrowni. (około 4 ton). W tym przypadku jest akurat odwrotnie — przychody są — stężeń brak. Idzie ku lepszemu. Tym razem mógł poszukiwać wynagradza fakt, że mają pobudki zupełnie racjonalne.

—oOo—

W pakamerze elektryków Działu Remontów na poziomie 4,5 m. w Budynku Głównym znaleźć można bez trudu: nie zamienioną podłogę, sporo kurzu, nieheblowaną deskę, która

podparta pieńkiem i pożyczoną obudową kosza od śmieci udaje cepeliowską ławę. Nie można znaleźć, nawet przy najlepszych chęciach: godziwego krzesła, kosza na śmiecie, szafek na ubrania i sprzętaczki.

Fakt, że pomieszczenia nie pokrywa warstwa śmieci jest zasługą samych użytkowników.

kowników. Oni we własnym zakresie sporządzili szafki na narzędzia i zorganizowali — żal się boże — meble. Sądymy, że do tego pomieszczenia jak najszybciej powinna zajrzeć jakaś komisja.

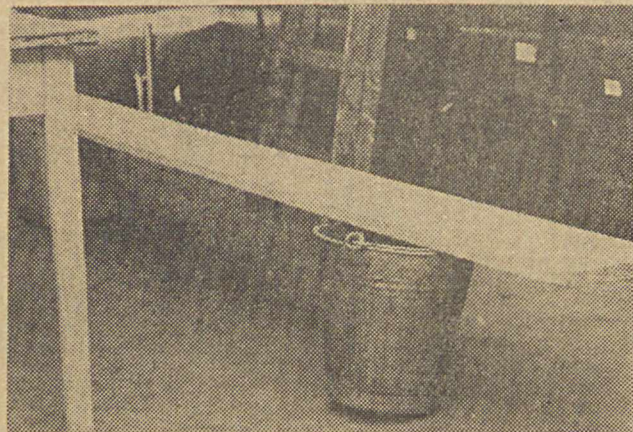
—oOo—

Nie ucieszyłby się Słowoj-Składkowski oglądając

przybytek własnego imienia obok czopucha komina. „Sławojka” — praktycznie nieużyteczna — lepiej oszczędzić wrażliwym i tym mniej wrażliwym czytelnikom opisu. Ogłaszamy mini - konkurs na opracowanie najkrótszej trasy za stodołę.

—oOo—

Okruchy i dygresje



Na zdjęciu pakamera prezentuje się nieco lepiej niż w rzeczywistości — litościwy obiektyw nie odsłania warstwy kurzu, nieczyści żenią się czy nie.

Skandalicznie mało wiemy o życiu latarników. Dotkliwą tę lukę wypełnia „Echo Dnia” przynosząc na jednej stronie w niedzielnej numerze aż dwie informacje z życia tych sfer. Dowiadujemy się z nich, że we Francji w latarni morskiej jest nudno a w Anglii wręcz przeciwnie. Angielski latarnik nie może z powodu złej pogody się ożenić a we Francji jedyny latarnik — kobieta porzuciła swój zawód. Ta konfrontacja obyczajów za interesowała by z pewnością nasze panie, gdyby jeszcze zamieszczono jakąś informację, czy w Polsce latarnicy żenią się czy nie.

PKO informuje

W dniu 6 lutego br. w Oddziale Wojewódzkim PKO odbyło się publiczne i komisyjne losowanie nagród dla uczestników październikowego konkursu „300”. W losowaniu wzięły udział wszystkie deklaracje konkursowe, złożone na terenie województwa kieleckiego. Wśród uczestników konkursu rozlosowano ogółem 163 bony towarowe, wartości od 300 — 5 000 zł.

Warto nadmienić, że deklaracje na które wylosowano nagrody podlegają sprawdzeniu, czy dotrzymane zostały warunki konkursu.

W dniu 6 marca br., w Oddziale Oddziale PKO odbędzie się drugie losowanie nagród dla uczestników tego konkursu, którzy zadeklarowali wkład utrzymali przez 4 m-ce. Przedmiotem losowania będą srebrne 100 złotych monety z wizerunkiem Mikołaja Kopernika.

Na zakończenie konkursu odbędzie się w Warszawie losowanie 10 samochodów marki „Syrena” dla tych uczestników konkursu, którzy zadeklarowali wkład utrzymali przez okres 5 m-cy.

Wyjaśnienie

Nawiązując do artykułu „Stała troska o warunki socjalno-bytowe „Budujemy Elektrownię” Nr 1-2/74) wyjaśniamy, że skargi pacjentów nie dotyczyły niepunktualnego rozpoczynania godzin pracy przez etatowych lekarzy naszej przychodni.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
Redaguje Kolegium,
Kierownik redakcji:
TADEUSZ PIWONSKI
tel. red. 51 w. 754
redaktor:
Lidia Czajkowska
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Zeromskiego 49.
Nakład: 4.000+35 egz.
Zamówienie nr 435 M-6

USMIECHNIJ SIĘ

ZEGAREK I DAMA

W sklepie jubilerskim przy stoisku z zegarkami stoi młoda, elegancka Dama. Jeden z zegarków, czuły na kobiece wdzięki, szepce do pięknej nieznanym:

— Proszę nie odchodzić. Bardzo chciałbym pójść Pani na rękę.

DYWAN I SUFIT

Wzorzysty kolorowy Dywan z wyniosłą ironią spogląda na Sufit.

— Cóż z tego, że masz wysoką pozycję i na wszystkich patrzysz z góry. Nikt na ciebie nie zwraca uwagi!

— Z tobą jest jeszcze gorzej — odpowiedział Sufit Dywanowi. — Płaszczysz się przed ludźmi, a i tak każdy depcze Cię bez litości.

JASKÓŁKI

— Pewnie jutro będzie deszcz — mówi Jaskółka do Jaskółki szubując nisko nad ziemią.

— A po czym to poznajesz? — dziwi się koleżanka.

— A bo jeśli ludzie patrzą na Jaskółki, czy nisko latają, to znak, że będzie deszcz.

ZA PÓŹNO

— Pan szanowny kiedy poznał swoją żonę?

— Niestety, dopiero po ślubie.

KRAWAT I STRYCZEK

Krawat i Stryczek wymieniali poglądy na temat swych życiowych zadań.

— Jestem w gruncie rzeczy bardzo tolerancyjny — powiedział Krawat. — Człowiek może mnie zawiązywać i rozwiązywać na szyi ile razy zechce.

— Rzecz gustu — odparł Stryczek. — Ja opowiadam się raczej za zasadą: raz a dobrze!

MOTOCYKLISTA

Jadącego z dużą szybkością motocyklistę dogania milicjant. Zatrzymany tłumaczy się:

— Bardzo przepraszam, ale nie słyszałem pańskiego gwizdka...

— Nic dziwnego: jechał pan z szybkością naddźwiękową!

AUTOSTOP

Przechodzień zatrzymuje samochód na szosie.

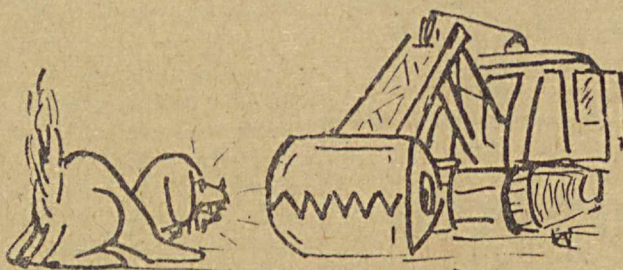
— Bardzo pana przepraszam — zwraca się do kierowcy — czy byłby pan uprzejmy zawiadzić do Bydgoszczy mój płaszczyk?

— Proszę bardzo, tylko jak go pan tam odbierze?

— Jeśli nie miałby pan nic przeciwko temu, to ja bym w nim został...

DZIWNY RYBAK

Czerwiński zatrzymał swoją „Skodę” nad brzegiem rzeki. W pobliżu spostrzegł wędkarza, który się dziwnie zachowywał. Najpierw złowił dużego łososią, odpiął go z haczyka i wpuścił do wody. Potem wyciągnął niezłego pstrąga i również zwrócił mu wolność. Wreszcie, kiedy do muszki skończyła mu mała uklejką, ucieczył się i z satysfakcją schował ją do koszyka. „Dlaczego duże ryby puszczają pan z powrotem, a zabrał pan to maleństwo?” — zapytał Czerwiński. „Wie pan — odparł dziwny wędkarz — mam małą patelnię”.



Bez podpisu.



ZATRUDNIONYCH MAMY DOSTĆ, ALE PRACOWNIKÓW MAŁO...

SPORT

Piłkarze MZKS-u szlifują formę przed rundą wiosenną

Tylko 14 dni danym było wypoczywać piłkarzom. Treningi zakończono 14 grudnia, by wznowić je już 28 grudnia.

Po niezbyt fortunnej rundzie jesiennej, trener Bogusław Malec, uważał za słuszną zaaplikować swoim podopiecznym zwiększoną dawkę ćwiczeń — zaczynają tydzień na pionkowskim basenie, a od wtorku do soboty doskonałą sprawność i siłę na sali gimnastycznej oraz w terenie. Do 9 lutego obowiązywała zasada — jak najmniej piłki, jak najwięcej ćwiczeń siłowych i gier uzupełniających.

10 bm. rozegrali pierwsze spotkanie kontrolne z własnymi rezerwami wygrywając 4:2, a 14 lutego spotkali się z liderem lubelskiej klasy okręgowej Wisłą Puławę przegrywając 1:4 (1:0). Rewanż w Puławach był w pełni udany — MZKS wygrał 4:2 (1:1).

Centralnym punktem przygotowań do sezonu będzie obóz szkoleniowy. 20 lutego zawodnicy szerokiej kadry wraz z trenerem Bogusławem Malcem, inspektorem Januszem Gregorczykiem i instruktorem lekkoatletycznym Jerzym Nowakiem wyjeżdżają do Szklarskiej Poręby.

W czasie trwania obozu, niezależnie od codziennych treningów rozegrają kilka spotkań towarzyskich m.in. z drużynami wrocławskiej ligi okręgowej: Sudetami — Kamieną Górą, Olimpią — Kowary i Dolnoślążakiem — Jelenią Górą. W drodze powrotnej 7 marca spotkają się ze Stalą — Brzeg, reprezentantem opolskiej ligi okręgowej. Nie wykluczone, że znajdą się jeszcze inni sparing-partnerzy spośród drużyn przebywających na zgrupowaniach w okolicach Szklarskiej Poręby.

Aby zaostriżyć reżim treningowy, trener Bogusław Malec opracował specjalny regulamin obozowy i zapowiedział, że będzie go bardzo rygorystycznie egzekwował.

Po powrocie ze Szklarskiej Poręby drużyna rozegra jeszcze cztery testmecze — 10 marca w Koźlenicach z A klasową Powiślaną — Lipsko, 14 marca, również w Koźlenicach ze Starem — Starachowice i rewanż 17 marca w Lipsku oraz 21 w Starachowicach.

Spotkania kontrolne posłużą do właściwego zgrania całego zespołu i zaadaptowania się trzech nowo pozyskanych zawodników. — Są to dwaj wychowankowie ŁKS-u napastnik Tomasz Pluciński (19 lat) bramkarz — Bogusław Rendzikowski (19 lat), oraz wychowanek Polonii — Starachowice reprezentacyjny napastnik kieleckiej kadry juniorów — napastnik Zbigniew Mazurkiewicz.

Wszyscy oni pracują już w Elektrowni i od nowego roku szkolnego zamierzają rozpocząć naukę w technikum przyzakładowym. Inauguracja rozgrywek nastąpi 24 marca w Radomiu, gdzie MZKS spotka się z KS Czarni. Będzie to na pewno mecz psychologiczny i wywalczenie chociażby remisu może stanowić poważny handicap dla drużyny w walce o utrzymanie się w klasie wojewódzkiej.

Aby to osiągnąć, niezależnie od formy, potrzebna będzie pełna konsolidacja zespołu. Sądymy, że zaplanowany b. szeroki cykl przygotowań przyniesie pożądane efekty i MZKS zacznie odrabiać straty.

Czekają na to wszyscy miłośnicy futbolu w Koźlenicach.

T. P.

Mistrzowie placu budowy

Rada Zakładowa Elektrowni wraz z sekcją brydża sportowego Klubu Zakładowego zorganizowały turniej o mistrzostwo Placu Budowy. W rozgrywkach wzięło udział 14 par. Najlepszą spośród nich okazała się para brydżystów: Zdzisław Paduch — Marian Ziemka (byli pracownicy „Beton-Stal”), którzy zdobyli 262 pkt. Drugie miejsce zajęli: Grzegorz Janeczek — Bogdan Lutowski — 260 pkt. Na trzecim uplasowali się: Zbigniew Jaświłko — Sławomir Krystek — 254 pkt.

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Zakładową. Organizatorzy uhonorowali wyróżnieniem jedyną biorącą udział w imprezie kobietę — Elżbietę Pomorską. Gratulujemy!